

# Przegląd Olski

18 MAJA 1995, Nr 10/75/95

Egzemplarz bezpłatny

Dziś w Przeglądzie:

- \* Czy azotany są groźne dla ludzi
- \* Ślężacy, czy Zagłębiacy
- \* Bombowy Jasień
- \* Rozmowa z uczennicą jednego z liceów, która niebawem zostanie matką
- \* SWOIM GŁOSEM
- \* W poszukiwaniu traszki
- \* Nasze punkty kolportażu

## Jaskiniowy jubileusz

Nikt nie wie, dlaczego chodzi się w góry. Nawet wytrawni alpinści nie potrafią odpowiedzieć, dlaczego pokonują kilkusetmetrowe pionowe ściany skalne. Dlaczego ryzykują życie, ufając kilkunastomilimetrowej linie i kawałkom żelaza wbitym w ścianę skały.

Wszystko może udałoby się jakoś wytłumaczyć, gdyby nie gatunek alpinistów, zwany speleologami lub inaczej grotolazami. Ci, nie dość, że ufają linie, to jeszcze nad głowami mają tony kamieni, a ich żywiołem jest błoto i ciasne korytarze.

Klub Speleologiczny, działający przy olskim oddziale PTTK liczy już sobie, o czym wie niewiele osób, 25 lat.

Okolice Olska, gdzie jaskiń jest tyle ile w serze szwajcarskim dziur /tylko w Ojcowskim Parku Narodowym jest ich około 150/, musiały zaowocować pojawieniem się grotolazów.



Alpejska wspinaczka

ciąg dalszy na str. 2

## Słowo od redakcji

Czy cztery lata istnienia gazety to dużo?

W przypadku niewielkiej, lokalnej gazety, to chyba niezły wynik. "Przegląd Olski" powstał niespełna cztery lata temu, w czerwcu 1991 roku. Wtedy właśnie powstawało lub odradzało się najwięcej tytułów.

Teraz prawie każde miasto i miasteczko ma swoją gazetę, powstają one nawet w dzielnicach dużych miast.

Tak jak wiele redakcji, staramy się zdobyć Czytelników. Jest to o tyle trudne, że gazeta lokalna skierowana jest do „wszystkich” i pisać trzeba „o wszystkim”.

Mam nadzieję, że zespół nie zmarnował tych czterech lat. Uczyliście się i uczymy nadal na własnych błędach. Zmienialiśmy format i szatę graficzną, ukazywaliśmy się rzadziej i częściej...

Od trzech miesięcy "Przegląd Olski" ukazuje się co dwa tygodnie. Musimy się pochwalić, że od niedawna cały proces wydawniczy, od pomysłu, przez napisanie, skład i co najważniejsze druk, wykonujemy samodzielnie.

Przed czwartymi urodzinami gazety postanowiliśmy nieco się zmienić. Wszystko to dla Państwa wygod.

Po pierwsze, widzą Państwo nową winietę, naprawdę olską. Po drugie, wewnątrz numeru znajdziecie Państwo wkładkę „Prosto z Ratusza”. Będziemy w niej informować o tym, co wydarzyło się w urzędzie, publikować ogłoszenia, obwieszczenia i informacje o przetargach. Mamy nadzieję, że dzięki temu, łamy "Przeglądu" nieco się uporządkują.

Zauważyliśmy, że cały nakład gazety znika z punktów kolportażu w ciągu kilku godzin. Mamy więc nadzieję, że w gazecie można „coś przeczytać”. Skoro jest tak rozchwytywana, chcemy prosić Państwa o więcej listów i telefonów. Chcemy informować o tym, co Państwa interesuje. Nie będzie to w pełni możliwe, jeżeli nie będziemy wiedzieć, co Czytelnicy chcieliby przeczytać.

Mając nadzieję, że nasza propozycja przypadnie Państwu do gustu...

Redakcja

## BOMBOWA ŚRODA

Środa, 10 maja, uczniom Szkoły Podstawowej Nr 4 upłynęła na naprędce zorganizowanych „majówkach”.

A wszystko to z winy głupiego żartu. Ktoś zadzwonił do szkoły i poinformował o podłożeniu bomby.

Powiadomiona o tym policja, podjęła czynności operacyjne.

Dwóch specjalistycznie szkolenych funkcjonariuszy przez ponad dwie godziny metodycznie obszukiwało „ciągi komunikacyjne”, sale lekcyjne itp.

Ponieważ, kierujący akcją ins. Zelman Adamuszek, przypuszczał, że „jest to raczej żart”, nie

ciąg dalszy na str. 3

## Kan AGENCJA REKLAMY I PROMOCJI

- szyldy, tablice, napisy, reklamy świetlne
- reklamy na samochodach, flagach i transparentach
- reklamy na witrynach sklepowych
- projektowanie znaków firmowych i towarowych
- kolorowe wizytówki, ulotki, nalepki, foldery, papiery firmowe, dyplomy, zaproszenia, metki, itp.
- komputerowe wycinanie liter i znaków z folii samoprzylepnej, skanowanie
- sitodruk, ksero i inne usługi z zakresu reklamy

Olsz, ul. Legionów Polskich 30/19, tel. 43-29-52

## Jaskiniowy jubileusz

ciąg dalszy ze str. 1

Klub powstał w 1970 roku, choć nieformalne grupy istniały już wcześniej. Należało do niego w owym czasie kilkanaście osób. Wszyscy musieli się uczyć bezpiecznego poruszania po jaskiniach i technik wspinaczkowych. Ten okres w działalności Klubu można nazwać „spontanizmem”. Każdy chciał się wykazać, zdobyć, co tylko się da.

Dużym powodzeniem w trakcie klubowych wspomnień cieszy się opowieść o dwóch odważnych ludziach, którzy wybrali się w góry, by zdobyć około 300 metrową ścianę Wielkiej Turni w Tatrach. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że „śmiałkowie” zabrali ze sobą tylko 20 metrów liny. Jest to o wiele za mało jak na taką ścianę. Z innych opowieści mogłaby powstać mroźna krew w żyłach księżka.

Do najważniejszych sukcesów Klubu można zaliczyć odkrycie Jaskini Januszkowej, w owych czasach najgłębszej na terenie Jury.

Obecnie do Klubu należy około 40 osób. Wielu z nich to nowi entu-

zjaści speleologii. „Starzy” założyli swoją sekcję „Oldboy” i bacznie obserwują poczynania „młodych”.

W ubiegłym roku informowaliśmy o zimowej wyprawie w Alpy. Podobna miała miejsce w tym roku. Klubowicze mają także za sobą wyprawę do jaskiń słowackich.

Chwilowo ich zainteresowanie jest skupione na budowie sztucznej ściany wspinaczkowej, która powstaje w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej Nr 2. Ma ona 11 metrów wysokości i jest wyższa od ściany w Krakowie, na której rozgrywane są mistrzostwa Polski. W planach, ma ona być dostępna dla wszystkich chętnych.

W dniu 10 czerwca, o godzinie 15, nastąpi oficjalne otwarcie ściany, które rozpocznie jubileusz Klubu. Wszystkich chętnych zapraszamy na tę imprezę. Będzie można zobaczyć wystawę sprzętu alpinistycznego i fotografii z wypraw. Dużą atrakcją będą pokazy wspinaczkowe.

Jeszcze raz, w imieniu Klubu serdecznie zapraszamy.

/km/

## Groźne azotany

Kilka dni temu obchodzony był Dzień Ziemi. Jest to niewątpliwie okazja do nieco głębszej refleksji o zagrożeniach, na jakie we współczesnym świecie narażona jest Ziemia, jej gleba, stanowiąca podstawę upraw rolnych, a także wody podziemne. Jednym z takich bardzo niebezpiecznych dla zdrowia człowieka, a nawet życia zagrożień jest - obserwowany również na naszym terenie - wzrost azotanów w wodach podziemnych.

Azotany są to związki chemiczne pochodzenia azotowego. Niekorzystne ich działanie rozpatrywać można w kilku aspektach.

W niniejszym opracowaniu chciałbym zwrócić uwagę na zagrożenie, jakie dla zdrowia ludzkiego stanowią azotany, przyczyny ich występowania oraz na działania zmierzające do ich usuwania.

Azotany w organizmie ludzkim reagują przede wszystkim z hemoglobina zawartą we krwi, powodując u niemowląt, poprzez nazwijmy to - blokadę przepływu tlenu - chorobę zwaną sinicą. Przechodzą one w mniej trwałe azotyny - i z tego powodu są znacznie trudniejsze do wykrycia - tworząc rakotwórcze związki, a także mogą powodować innego rodzaju zakłócenia w funkcjonowaniu organizmu ludzkiego.

Źródłem pochodzenia azotanów są przede wszystkim nawozy mineralne pochodzenia azotowego oraz ścieki sanitarne. Intensywność przepływu tych zanieczyszczeń w ziemi i przedostawanie się ich do wód podziemnych, w znacznym stopniu uzależniona jest od budowy geologicznej i struktury warstwy wodonośnej, a także warstwy osłaniającej poziom wodonośny.

Rejon Olsza i sąsiednich gmin, znajdujący się w obszarze jury rozciągającej się pasmem szerokości około 30 km od Krakowa do Wielunia, stanowiącym silnie zaburzone tektonicznie i skrasowiakowe utwory, jest szczególnie narażony na migrację wszelkiego rodzaju zanieczyszczeń powierzchniowych, w tym w/w pochodzenia nawozowego i ściekowego. Na tym terenie mamy do czynienia z nie przypadkowym, a-

## Zajrzyj do śmietnika

**Zanim coś wyrzucisz, zastanów się, czy to, co trafia do śmietnika, nie zaruje środowiska?**

**Czy nie będzie potrzebne Twojemu sąsiedowi? Czy mimo wszystko nie mógłbyś wykorzystać tego jeszcze raz?**

**Pomyśl, jak już dziś mógłbyś przyczynić się do zmniejszenia Twojej góry odpadów?**

Takie pytania przyswiecają rozpoczętej w Olsku akcji selektywnej zbiórki śmieci. Począwszy od maja będzie ona pilotażowo wprowadzana w naszym mieście.

Na osiedlu Młodych, osiedlu Piaski, oraz w wybranych, najbardziej uczęszczanych punktach miasta /przy domach handlowych, placach targowych, parkingach/ zostaną rozstawione kolorowe pojemniki z odpowiednimi napisami na wyselekcjonowane odpady.

**Początkowo selekcja będzie obejmowała rozdział na papier /pojemniki niebieskie/, szkło /pojemniki zielone/ oraz plastik i baterie /pojemniki żółte/.**

Selekcja odpadów wprowadzona została już w wielu miastach województwa, przynosząc konkretne korzyści. Będziemy bacznie przyglądać się śmieciom, obserwując, co i jak wyrzucamy.

le wręcz nagminnym zjawiskiem beztróskiego odprowadzania np. ścieków do ziemi poprzez nieszczelne, często przepelnione tzw. „szamba”. Źródłem zanieczyszczenia azotanami mogą być także nieuporządkowane wysypiska śmieci, a także „na dziko” wywożone odpady stałe składowane najczęściej na obrzeżach pól i lasów.

Na negatywne skutki nie trzeba było długo czekać. Coraz częściej w studniach ujmujących wodę dla lokalnych wodociągów wiejskich, pojawiają się azotany w ilościach przekraczających dopuszczalną zawartość tj. powyżej 10 mg/dm<sup>3</sup>.

Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że aktualnie problem usuwania azotanów z wody jest na etapie początkowych badań i studiów. Jednym możliwym - przynajmniej na naszym terenie - rozwiązaniem jest likwidacja zanieczyszczonych studzien i włączenie lokalnych sieci wiejskich do Olskiego Wodociągu Grupowego.

Takie właśnie działania zostały już zrealizowane przez RPWiK Olsk dla wsi: Zimnodół i Zederman, aktualnie są realizowane przez Urząd Gminy Klucze dla wsi Kwaśniów. W innych wsiach, w których azotany się pojawiają /Niesułowice z ujęcia w Lgocie, Gorenice, Troks, Podlesie Rabsztyńskie/, połączenie z wodociągiem grupowym wymaga bardzo poważnych nakładów inwestycyjnych. Mimo to, są one przygotowywane przez Urząd Miasta i Gminy w Olsku.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o trafnej decyzji

Zarządu Miasta i Gminy Olsk, dotyczącej budowy kanalizacji sanitarnej północno - zachodniej części miasta, konsekwentnie realizowanej przy udziale RPWiK. Inwestycja ta, choć bardzo kosztowna, ma na celu m.in. wyeliminowanie ewentualnego dopływu ścieków do wód podziemnych Kopalni Olsk przez szczelinowaty górotwór.

Należy pamiętać, że wody kopalni stanowią jedyne i główne źródło zaopatrzenia Olska i okolicznych gmin, dlatego też muszą być szczególnie chronione.

Niebezpieczeństwo azotanowe nie tylko pochodzi z wody. Organizm ludzki może pobierać je także z pokarmów, przede wszystkim z warzyw uprawianych na skażonej glebie lub nadmiernie nawożonej. Dopuszczalny poziom azotanów w warzywach określa Rozporządzenie Ministra Zdrowia /Dz. U. Nr 104/93/.

Warto o tym pamiętać, aby wraz z azotanami z wody, nie przekroczyć maksymalnej dziennej dawki, która zgodnie z opinią Komitetu Ekspertów FAO/WHO, nie powinna być wyższa - dla azotanów od 5 mg/kg ciężaru ciała, a dla azotynów - 0,2 mg/kg.

Kończąc, myślę, że niezależnie od wszelkiego rodzaju działań o charakterze inwestycyjnym, musimy wszyscy dołożyć starań, aby zmniejszyć degradację środowiska poprzez ograniczenie jego zanieczyszczania.

inż. Marian Pałka  
dyrektor RPWiK w Olsku

## Albośmy to jacy tacy - ni Ślązacy, ni Zagłębiacy

Olkusz do 1975 roku, czyli do czasu reformy administracyjnej dzielącej Polskę na 49 województw, należał do krakowskiego. Związek ten z Małopolską i Galicją potwierdzały liczne fakty historyczne od Piastów począwszy. Dziś jednak więzy te jakby osłabły, chociażby ze względów komunikacyjnych, gdyż do podwawelskiego grodu kursują tylko autobusy PKS-u przez Przeginię /10 normalnych, 3 pociągów, Czarną i Krzeszowice /1 norm./, Osiek i Przeginię /3 norm./, Sułuszów i Ojców /3 norm./, Skawę i Sępów /6 norm./, Trzyciąż /2 norm./ oraz Krosno przez Kraków /1 pociąg/. Około pięćdziesięciokilometrowa od-

ległość pokonywana jest w 1 - 1,5 godziny. Jeszcze kilka lat temu PKP oferowały kilka połączeń /bodaj że dwa razy dziennie/, czas dojazdu około 2 - 2,5 godz. w jedną stronę/ pomiędzy Olkuszem i Krakowem - obecnie jednak ślad po nich zaginął. Ludzie /zwłaszcza studenci/ bardzo często korzystają jeszcze z tzw. okazji, czyli autostopu i prywatnych przewozów minibusowych /nieco tańszych od PKS-owskich/.

Z obecną stolicą województwa - Katowicami, połączenia obejmują oprócz popularnego „machania”, autobusy i pociągi. PKS oferuje 2 normalne i 12 pociągów kursów przez Będzin /do 1 godz./,

zaś PKP - 14 normalnych i 4 pociągów. Jeszcze przez Dąbrowę Górniczą - Strzemieszycę i Sosnowiec Południowy.

Natomiast do niedawna z Olkusza do Dąbrowy Górniczej można było w ponad godzinę dojechać autobusami PKM /nr 0 i 33/, teraz kursy organizuje tylko PKS /nr 633/ przez Bolesław - Sławków - Strzemieszycę, co pół godziny od 4.35 do 21.35, a w soboty, niedziele i święta co godzinę.

Zastanawiam się zatem na podstawie tego krótkiego zestawienia komunikacyjne go nad przynależnością kulturową „miasta srebrnym słynącego”. Historia przemawia

bardziej ku Małopolsce, a administracja ku katowickiemu. Jeśli jeszcze do tego dorzucić Zagłębie, z którym niewiele nas łączy prócz sztucznego tworu, to czy nie należało zakończyć smutną sparafrasowaną sentencję, jak w tytule - „Albośmy to jacy tacy - ni Ślązacy, ni Zagłębiacy”???

Lizawieta Jagieniak



## Ślimak, ślimak wystaw rogi...

„... Dostaniesz sera na zagrychę” - kończą niektórzy. Ale nie żartujmy, bo temat jest poważny, tzn. ekologiczny.

Zaczął się sezon polowań na krajowe winniczki. Pragniemy przypomnieć wszystkim „myśliwym”, że odłowowi podlegają tylko mięczaki o przekroju skorupki większym niż 3 cm. Zbiory w tym roku trwają tylko w maju. Od czerwca winniczki znów będą pod ochroną.

/O/

## 15 lat Domu Kultury w Bukownie

**Bukowno.** Obchody 15-lecia Miejskiego Domu Kultury w Bukownie rozpoczęto fanfarami.

Po czym serdecznie przywitano przybyłych na tę uroczystość gości - byłych i obecnych dyrektorów ośrodka (S. Głogowskiego, M. Imielską, E. Wolską), kierowników (K. Piaskowskiego, G. Boneckiego) i pracowników, przedstawicieli władz miasta (burmistrz J. Galickiego, przewodniczącego RM Z. Szotka, radnych), Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego i Towarzystwa Zachęty Kultury, jak też wszystkich pozostałych. Część oficjalną zakończyły życzenia, kwiaty oraz zdmuchnięcie świeczek z pięciowego tortu przez obecny personel ośrodka.

Publiczność, składająca się ze wszystkich grup wiekowych, raczyła się łakociami, owocami i szampanem przy pięknie zastawionych stołach - to dla uciechy ciała. A dla duszy organizatorzy przygotowali sympatyczny progr-

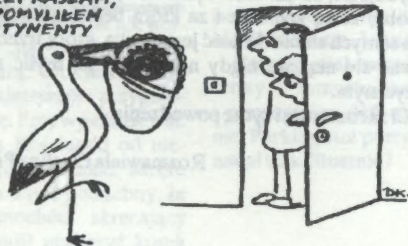
am artystyczny, którego punktem kulminacyjnym był recital Haliny Frąckowiak. Swe umiejętności wokalne-instrumentalne

zaprezentowały także dzieci oraz młodzież, np. trio organowe, występ laureatów festiwalowych. Oficjalne uroczystości urozmaicono przeglądem dorobku placówki (obecnie blisko 30 działających sekcji łącznie z filiami w Podlesiu, Wodącej i Borze) oraz wystawą plastyczną Niny Kołaczek. Wspaniałego bankietu niech zaufają ci, których nie było, bo z ponad 100 zaproszonych gości przybyło trochę więcej niż jedna trzecia, ale jak powiedziała pani dyrektor Ewa Wolska - „Najważniejsze, że byli ludzie, na których mi zależy i ci, którzy mnie nie zawiedli - przede wszystkim mój wspaniały zespół pracowników, z którym niejednokrotnie przeszliśmy”

/LJ/

## Uwaga! Idzie wiosna, wracają bociany.

PRZEPRAZAM,  
CZYBA POMYLILIŚMY  
KONTYNETY



## BOMBOWA ŚRODA

ciąg dalszy ze str. 1

wzywano specjalistów z PAT w Katowicach. Ponieważ policjanci niczego nie znaleźli, poszukiwania zakończono. Końcowe wnioski. Koszty operacji poniosą podatnicy. Dzieci „odpracują” ten dzień nauki w sobotę.

Ogólna konkluzja może być i taka: Kiedyś straszono nas dziećmi bawiącymi się zapalkami, teraz dla otoczenia jeszcze groźniejsze mogą być, gdy bawią się telefonami...

&

### Bombowy Jasiu

Jasiu obudził się baaardzo zmęczony. Zawsze wczesnym rankiem był markotny, ale tego dnia przeszedł sam siebie. A to go główka bolała, potem paluszek, a jeszcze później zaczął doskwierać brzuszec... - Mamusi jestem taki chory, nie idę dziś do szkoły. Mama wyraziła wątpliwości, co do stanu zdrowia małego Jasia. Swą kwestię zakończyła w ten desę: - Ty nieuku, chcesz skończyć na Wyglądzarkach? W te pędy do szkoły? I naczaj porozmawia z tobą ojciec... Ojca Jasiu bał się jeszcze bardziej niż szkoły, więc czym prędzej, udał, że daje się wygrać. - Dobrze mamusiu, ale jak w szkole zemdleję, a potem umrę, to będzie Wasza wina, mnie za to niech nikt nie obarcza odpowiedzialnością. Zabrał tornister i wyszedł z domu. Dzień był gorzej niż przykry. Wiosna zamieniła się prawie w jesień, kropił deszcz, a zimnica przeokrutna dusiła okwiecone wiśnie. - A tyle pójdę do szkoły! - Jaś pokazał ile i pobiegł do swego kumpla Stasia. Stasiu często wagarował, a to dzięki temu, że jego rodzice wcześniej wychodzili do pracy. Nie pilnowany, dziczał i robił coś jeszcze - grupie kawały przez telefon. Potrafił bawić się słuchawką i cyberblatem godzinami. - Przepraszam czy to ZOO? - pytał na przykład. Gdy ktoś zaprzeczał, sprytny Staś ripostował - Nie! To dlaczego małpa przy telefonie?! I odkładał słuchawkę wielce kontent. Kiedy wpadł doń Jasiu, Staś natychmiast poparł jego propozycję absencji na lekcjach w tym dniu. - Tylko skąd wziąć zwolnienie? - zastanawiał się Staś. - Ty gupi, czy co? - rzucił Jasiu - Zadzwonimy do szkoły i powiemy, że podłożyliśmy BOMBĘ! Zdaniem Stasia pomysł był znakomity i rychło jeli wprowadzić go w życie. Rzucili się do aparatu. Gdy w słuchawce odezwał się głos pani z sekretariatu, Jasiu wytuńczył: - W szkole jest BOMBA! Proszę wyprowadzić dzieci! - i odłożył słuchawkę. A potem nie pozostało im nic innego, jak zasiąść w oknie, z którego rozciągał się zapierający dech w piersiach widok na położoną w sąsiedztwie szkołę. Obzerając się chip-sami, nasłuchiwali policyjnych syren. - Kławo jak cholera, nie Stasiu? - rzucił pierwszy. - Tak Jasiu... - potwierdził drugi.

Tak już na koniec, ku przestrodze dowcipnym dzieciom i młodzieńcom, mamy taką informację. Wydział Dochodzeniowo-Sledczy prowadzi intensywne postępowanie wyjaśniające. Po rozmowach z dyrektorką i nauczycielkami ze SP nr 4, „wytypywano” do zbadania jedną z klas, w której miała się feralnej środy odbyć klasówka. W najbliższych dniach będą trwały przesłuchania dzieci. Drżycie maluchy... Rodzicom radzę uważać na swoje pociechy, gdyż: dziecko + telefon = partycypacja w kosztach operacyjnych.

/Olgerd/

# Kiedy dzieci mają dzieci...

Zastanawiając się nad zjawiskiem zwanym wychowaniem prorodzinnym, sporadycznie realizowanym w naszych szkołach, postanowiłam przeprowadzić swego rodzaju sondę, zebrać wszystko w całość i zapisać.

Po pierwsze: czy lekcje wychowania prorodzinnego są potrzebne? Po drugie: kiedy? I wreszcie po trzecie: co one dają?

Wszyscy zgodnym chórem twierdzą, że drugie, trzecie klasy szkoły średniej to trochę za późno. Edukacja seksualna powinna się rozpocząć w klasie 7., no może 8. szkoły podstawowej rozmową z psychologiem, potem dopiero z ginekologiem i seksuologiem.

Pewna dziewczyna stwierdziła, że denerwuje ją, gdy już dojdzie do spotkania z którąś z ww. osób, i gdy ktoś o coś zapyta, to od razu podejrzuje się go o „to”. Zbyt mało rozmawia się na „te” tematy.

Zjawiająca się osoba jest często zupełnie niekompetentna i ogranicza się do „suchego” wykładu z bardzo naukowym słownictwem, często i przez wielu niezrozumiałym.

Lekcje te i spotkania, mają nas przygotować do tego, jak to będzie, kiedy będziemy mamusiami i tatusiami, jak się odnosić do dzieci, co się może stać z naszą psychiką, jak nauczyć się odpowiedzialności, a nie po raz kolejny uświadamiać nas, co to są środki antykoncepcyjne i jak je stosować. Na ten problem wystarczy chyba jedno spotkanie, a zresztą większość, gdy nie uzyska w szkole odpowiedzi na nurtujące je pytania, sięgnie po książkę, gazetę, i już wie. Według wielu, tego typu spotkania naprawdę dają niewiele.

Ludzie nie oczekują moralizatorstwa i rozpraw naukowych, ale przyjemnej rozmowy, zadawalającej obie strony. Rozmowy o gotowości zarówno psychicznej jak i fizycznej, o odpowiedzialności za swoje czyny, o szacunku dla drugiego człowieka, i o trudnościach, jakie stawia życie przed kochającymi się ludźmi, wreszcie o rozczarowaniach i zawodach. Czy chcemy zbyt wiele? Myślę, że właśnie na tym ma polegać wychowanie prorodzinnе, a to co się teraz dzieje, skwitować można w dwóch słowach: późno i mało.

Kasia

## Rozmawiam z uczennicą trzeciej klasy jednego z olguskich liceów, która niedługo zostanie matką.

- Jak się czujesz jako osiemnastoletnia matka?  
- Gwarantuję, że lepiej niż osiemnastoletnia morderczyni. Każdego dnia ze spokojem mogę spojrzeć w lustro i powiedzieć: „świetnie dziś wyglądasz”, czy to nie wspaniałe?

- Jak zareagowali Twoi rodzice na wiadomość o ciąży?  
- Początkowo nie byli zachwyceni, gdyż ich marzenia o idealnych dzieciach uległy „deformacji”. Zachowali się jednak jak prawdziwi rodzice, dla których dobro ich dzieci jest zawsze na pierwszym miejscu. Po prostu pozwolili nam zdecydować o sobie i naszym wspólnym życiu. Nie naciskali na szybką datę ślubu, także nie krzyczeli. Za nasz wybór odpowiadamy my sami.

- Czy chcesz tego dziecka?  
- Czy to, że zdecydowałam się je urodzić, nie mówi samo za siebie? Nasze małżeństwo, które ma się urodzić, jest owocem czegoś, co dla 3/4 licealistek jest nie do pojęcia, gdyż połowa z nich ogranicza się do potajemnych schadzki i fizycznego aktu „miłosnego”, a pozostała część udaje, że ich to po prostu nie dotyczy.

- Konsekwencją Twojej „wpadki” był ślub. Czy nie żałujesz niczego?  
- Wiesz, wpadać to może złodziej schwytany na gorącym uczynku, zaś kobiety po prostu zachodzą w ciążę, której konsekwencją nie jest ślub, lecz narodziny dziecka. Czy nie żałuję? Jedyne czego żałuję to tego, że nie mogę włożyć swych ulubionych obcisłych dżinsów.

- Co masz zamiar zrobić po urodzeniu dziecka?  
- Dzieci rodzi się po to, aby je maksymalnie kochać, stworzyć im specyficzną atmosferę, która pomogłaby im w samorealizacji oraz spełnieniu ich najskrytszych marzeń. To niedługo będzie moim celem. Oczywiście, że będę kontynuować naukę. Nie należę do osób, które łatwo się poddają.

W imię czego mam sobie odmawiać jeszcze kilku lat nauki? Nie rozumiem, dlaczego niektórym ludziom nie można przetłumaczyć, że macierzyństwo można pogodzić z dalszym pogłębianiem wiedzy. Moje



Ogłosić?  
Nie ogłosić?  
Sprzedać?  
Nie sprzedać?



Oooo! Ogłosić!  
Przegląd Olguski  
ma rewelacyjne  
ceny!

A na dokładkę  
drukują plakaty!

## Dziecko ma prawa

Z inicjatywy dwóch  
pań - Urszuli Skrzypiec  
i Marty Rzońca, 19 maja  
br., w piątek o godz.  
12.00 nastąpi otwarcie  
Rejonowego Komitetu  
Ochrony Praw Dziecka.

Na tę uroczystość zaproszo-  
no m.in. władze miasta,  
wójtów ościennych gmin, dy-  
rektorów szkół i instytucji,  
lekarzy, wizytatorów, kura-  
torów, nauczycieli oraz ludzi  
działających w kulturze,  
a całość poprowadzi vice pre-

wodnicząca krajowego od-  
działu, Anna Zielińska  
z Sosnowca. Placówka ta  
będzie udzielać natychmiasto-  
wej pomocy zagrożonym  
dzieciom /w domu, szkole, na  
ulicy/, jak też w razie potrzeby  
członkom jego rodziny -  
zwłaszcza patologicznej /w u-  
zyskaniu mieszkania, pracy  
itp./.

Zaprasza się również  
wszystkich chętnych na to  
spotkanie - Olguski, ul. Marcina  
Bylicy 1, pok. 102.

(LJ)

dziecko na pewno będzie traktowane jako wyjątkowa jednostka ludzka, nie zaś jak kula u nogi, która sprawia, że mamy ograniczone ruchy.

- Jak Cię przyjęły koleżanki z klasy, kiedy dowiedziały się o ciąży?  
- Właściwie podzieliłabym je według ich zachowania. Niektóre reago-  
wały „a nie mówiłam?”, inne dziękowały Bogu, że to nie one są na moim  
miejscu, zaś najmniej liczna grupa dziewcząt cieszyła się, że będą młody-  
mi ciociami. Największą podporą w trudnych dla mnie chwilach była  
moja profesorka i wychowawczyni, której zawdzięczam to, że się nie  
podałam. Leczyła swym uśmiechem i chciała szczerze pomóc. Jest  
wspaniałą kobietą, cudownym człowiekiem. Do końca życia pozostanie  
w mojej pamięci jako jedyna, wyjątkowa osoba spośród tłumu nauczy-  
cieli.

- Czy nie odczuwasz żadnej presji, niechęci lub innych „odchylów”  
środowiska w stosunku do Ciebie?

- Z niechęcią i odpychającymi spojrzeniami spotykam się na każdym  
kroku, w szkole, w sklepie, w kinie. Do wszystkiego jednak można się  
przyzwyczaić, i z czasem nie zwraca się na to uwagi. Nie obchodzą mnie  
odczucia takich ludzi. Uważam, że ja nie mam czego się wstydzić. To oni  
powinni hamować swe reakcje, które czasem są śmieszne lub wręcz nie-  
ludzko głupie.

- Na końcu chciałam Cię poprosić o kilka zdań, które chciałabyś po-  
wiedzieć innym dziewczynom, w związku z Twoją sytuacją.

- Jeśli zdecydujecie, że „nadszedł już czas”, zróbcie „to” z tą jedyną  
wyjątkową osobą, którą kochacie i za którą będziecie odpowiedzialni  
bardziej niż za samych siebie. Miłość jest sztuką, którą trzeba pielęgno-  
wać, delectować się nią, ale nigdy nie należy jej mylić ze zwykłym  
treningiem fizycznym.

- Dziękuję Ci za rozmowę i życzę powodzenia.

Rozmawiała Ewelina Piętka.

## Krótko, ale złośliwie

### Przejazd przez Pazurę...

... po zachodzie słońca przywodzi na myśl czasy, kiedy obowiązywało całkowite zaciemnienie. W Pazurze nie ma ani jednej latarni ulicznej. Jadąc wieczorem i będąc oślepianym przez nadjeżdżające z przeciwka samochody, niefatwo zauważyć nieoświetlone furmanki, rowery czy zataczającego się na kraju jezdni pijaka (chodników też nie ma).

### Witamy na Jurze

Zdziwiła mnie wielkość tabliczek z napisem Pustynia Błędowska ustawionych w Kłucach i Chechle. Z jednej strony chwala władzom gminy za promocję największej atrakcji turystycznej w okolicy, ale tabliczki są tak małe, że jadąc samochodem turysta nie ma szans ich zauważyć. Na Zachodzie to informacja szuka turysta, a u nas turysta reklamy. Jak państwo sądzą, czy w najważniejszym olskim zabytku kościele św. Andrzeja jest przygotowana choćby najmniejsza informacja o historii i zabytkach kościoła podana w jakimś zachodnim języku? Proszę sprawdzić. A może każdy zachodni turysta przed przyjazdem do Polski powinien się nauczyć podstaw naszej mowy?

### Znowu kopią węgiel

Telekomunikacja Polska S.A. od wielu lat próbuje wmówić wszystkim, że Kopalnia „Pomorzany”, a do niedawna „Olkusz” to... kopalnia węgla. Ten błąd pojawia się w książkach telefonicznych od kilkunastu lat. Jego efektem jest to, że co roku pod ZGH przyjeżdża kilka samochodów po załadunek węgla.

Widzę dwie możliwości powstania błędu; albo kiedy tworzono ZGH nie było pewności, co jest pod ziemią i podano, że węgiel (tak jak w każdej przysiółce kopalni z wyjątkiem Wieliczki), albo wydawca książki telefonicznej od wielu lat popełnia błąd przy braku reakcji zainteresowanych.

### Znak - pułapka

Każdy kierowca wie, że niewolno jeździć „na pamięć”. Ale wszyscy jeżdżą. Do czasu. Dla beztrojskich kierowców przygotowano pułapkę. Przy wyjeździe z ul. Górniczej na Kościuszki od niedawna obowiązuje zakaz skrętu w lewo. Znak o tyle potrzebny, że czasami samochód skracający w lewo, potrafił utworzyć korek

## Kultura w opłotkach

**Zespoły ludowe, świętki, tradycyjne zwyczaje i obrzędy, disco polo, białe skarpetki, zabawa w remizie i pijani chłopcy szalejący na motorach. Kultura wiejska. Jaka jest naprawdę, czy istnieje?**

Kultura ludowa - kicz i tandeta, a może nośnik polskiej tradycji? Chyba jedno i drugie. Jednak rozdział pomiędzy ideałem (autentyczny twórca ludowy, czy zespół a'la Mazowsze), a rzeczywistością jest znaczny. Młodzi ludzie mieszkający na wsi nie za bardzo chcą być z nią utożsamiani. Słowo „wiśniak” brzmi znacznie gorzej niż mieszczuch. Prowincja to 3/4 narodu - milcząca większość kierowana przez „elity”, które czasami z trudem maskują pogardę dla narodu, który nie dorósł do demokracji, nie dojrzał do zmian, jest oporny i trzeba go wychować. Prowincja rzadko kiedy mówi swoim głosem. Telewizja, radio, teatr - są robione przez elity i dla elit.

Jak wygląda krzewienie kultury w podolskich wsiach ani gorszych, ani lepszych niż inne. Najczęściej jedynymi placówkami kulturalnymi (poza szkołami) są świetlice i kluby wiejskie oraz remizy. Sporadycznie działają biblioteki i prywatne wypożyczalnie kaset wideo. Świetlice, które są agendami MOK-u w Olkszu posiadają własne lokale lub mieszczą się w wynajmowanych salach szkolnych, lokalach PZGS-u czy domach prywatnych. Można tam przyjść codziennie. Przy świetlicach istnieją zespoły ludowe, które z programami tanecznymi, wokalnymi i obrzędowymi od lat biorą udział w regionalnych i ogólnopolskich konkursach i przeglądach (Rzeszów, Kazimierz, Chorów czy Pszczyna). Dowiedlić można przyjść pogadać, przejrzeć prasę, wypić kawę, ostatnio zainstalowano automaty do gry, które mają przyciągnąć młodzież. Dzięki miłośnikom folkloru spisywane są przysłówki, stare zwyczaje, gromadzi się stare sprzęty, stroje. W czerwcu odbędzie się wystawa starych sprzętów codziennego użytku i narzędzi rolniczych gromadzonych przez zespoły. Prowadzona jest także praca z dziećmi, istnieją zespoły muzyczne, prowadzone są zajęcia kółek plastycznych i gry na instrumentach. Pomiedzy świetlicami jest ciągła rywalizacja, w prezentacji osiągnięć pomagają konkursy na najciekawszą pisanekę czy babę wielkanocną organizowane przez MOK. W Domu Kultury odbywają się przeglądy kołędnicze i koncerty z ciekawymi nagrodami. Problemem jest brak ludzi młodych. Także niewielu panów daje się przekonać do tańczenia czy śpiewania w zespołach. Działalność w zespołach angażuje jedynie kilka procent mieszkańców

ws. Zaniknęli także ludowi artyści, dlatego o sztuce ludowej można mówić w czasie przeszłym. Niestety nie żyje już p. Głęb z Jangrota, który tworzył wspaniałe wycinanki.

Na wsiach istnieje drugi obieg kultury, który nie mieści się w oficjalnych kanonach. Stanowią go zespoły muzyczne, grające na weselach czy zabawach, które przy okazji podtrzymują weselne zwyczaje, zabawy, tworząc przysłówki i teksty piosenek. Od kilku lat ten nurt aktywności kulturalnej został sklasyfikowany jako piosenka chodnikowa czy disco polo. Dla kogoś kto przez sztukę ludową rozumie dzieła Nikifora, rzeźby z Paszyna czy poezję ludową z Podhala, tekst piosenki „Majteczki w kropeczki” czy „Kochaj mnie kochaj” nie ze sztuką nie ma wspólnego. A takie dzieła głównie powstają. Jednak na rzeczywistość nie można się obrażać, może za kilkadziesiąt lat w podręcznikach sztuki ludowej będzie się pisało, że do najbardziej znanych zespołów ludowych lat dziewięćdziesiątych należał zespół Bayer Full. Dyrekcja Domu Kultury próbował wyjść naprzeciw temu nurtowi kultury i zorganizowała Przegląd Pieśni Wojackiej i zespołów grających na weselach. Czy ambitny nurt kultury i sztuki ludowej przetrwa? Może piosenki, stroje ludowe i zwyczaje będącymi za kilka lat znali tylko z książek? Jest to prawdopodobne. Odrębność i autentyczność kultury ludowej wynikała przede wszystkim z jej zamknięcia, oddzielenia od innych wpływów. Na wsi tworzone kultury „dla siebie”, bo nie było jej skąd brać. Masowy dostęp do kultury „lekkiej, łatwej i przyjemnej” zabija samodzielną twórczość, jest to nieuniknione. Po co śpiewać piosenki przy skrzypcach, skoro można se puścić magnetofon albo włączyć telewizor, czy wideo i wzruszać się łosami Krystal czy Różowej Damy. Powstaje jednolita dla całej Polski zuniifikowana brazylijsko - amerykańsko - kielecka kultura ludowa z elementami mazurzenia.

Dlatego warto napisać o tych, którzy próbują podtrzymać polską tradycję ludową. W Gorenicach kierowniczką zespołu jest pani Wiesława Żak, w Zimnodole kierowniczką świetlicy i zespołu jest sołtys Wiesława Wiśło, w Zawadzie zespołem kieruje Józefa Stochel. Kierowniczką świetlicy i zespołu w Troksie jest Bronisława Trólka, a w Braciejówce kierowniczką świetlicy jest Anna Łukawy, zespołu Maria Stanek. W Bogucinie Małym świetlicą kieruje Grażyna Pandel, a w Pomorzanie kierowniczką zespołu Daniela Dąbek.

W Niesułowicach opiekunem zespołu jest Krysztyna Dąbek, a świetlicy Zofia Kasprzyk.

Świetlicami wiejskimi, z ramienia Domu Kultury, opiekuje się pani Halina Świerczek.

/syp/

## Brak połączenia z Rosją

**Pięć lat temu uruchomiono w Olkszu pociąg „Białoruś” relacji Moskwa - Olkusz - Moskwa, który kursował 2 razy w tygodniu od końca czerwca do końca września. Od dwóch lat jednak „Białoruś” nie łączy już Polski z Rosją.**

Przyczyny to - małe zainteresowanie pasażerów /ze względu na konkurencyjne przewozy autokarowe/ i remont linii LHS-u, eksploatowanej od 1979 roku.

Ale i po jej remoncie pociąg ten nie wrócił na tory. Pozostały po tym połączeniu - samotnie stojący nowoczesny budynek z komputerowym wyposażeniem kas biletowych, C.O. i odpowiednim zapleczem, parking oraz pociągi towarowe...

(LJ)

# SWOIM GŁOSEM

## młodzieżowy dodatek przeglądu olskuskiego Blżej Europy

W dniach 22 - 24 marca 1995 roku w Poczdamie /Niemcy/ odbyło się Międzynarodowe Sympozjum poświęcone sytuacji dzieci i młodzieży w Centralnej i Wschodniej Europie. Zaproszeni zostali przedstawiciele fundacji młodzieżowych i innych organizacji, politycy oraz finansisci z wielu krajów świata. Polskę reprezentowali - Andrzej Szczypiorski, wybitny pisarz, prezes Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, Maria Holzer - dyrektor tejże fundacji oraz wicepremier rządu RP - Aleksander Łuczak.

Na temat problemów, aspiracji i nadziei młodzieży wypowiadali się młodzi ludzie z Niemiec, jak również z Polski - Marta Kalinowska /Włocławek/ i Ewelina Piętka/Olskusz/.

Konferencję urozmaicały wypowiedzi gości, wyjazd do Berlina i zwiedzenie tamtejszej szkoły średniej, odbyły się także gry symulacyjne w grupach z uczestnictwem wszystkich osób biorących udział w sympozjum.

Cała konferencja odbywała się w zabytkowym, historycznym Ceelehaus otoczonym pięknym parkiem, co sprzyjało powstaniu miłej atmosfery.

Sympozjum miało swój odpowiednik i nawiązanie w Konstancinie koło Warszawy, gdzie w dniach 24 - 28 marca 1995 roku miało miejsce polsko - niemieckie seminarium młodzieżowe. Spotkanie odbyło się pod patronatem Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży. Podczas wspólnego pobytu młodzi Polacy oraz Niemcy poznawali mechanizmy demokracji, zasady działania parlamentaryzmu, a nawet stworzyli w ramach gry symulacyjnej własną konstytucję „idealnego państwa”. Podczas wycieczki w okolice Białowiesi, wspólnej zabawy oraz pracy wszyscy mieli okazję lepszego poznania się i różnych punktów widzenia. Wspaniała atmosfera panująca wśród młodzieży zdecydowała o sukcesie tego wyjątkowego przedsięwzięcia.

E.P.

## Po co ten samorząd

Zawsze jest ci źle, nawet wtedy, kiedy jest ci dobrze. Przecież musisz na coś narzekać. Jeżeli nawet to twoja wina, że coś nie funkcjonuje, jest złe, to i tak kto inny musi oberwać. Dlaczego tak myślę? Przeczytaj i zastanów się nad tym, (a może nad sobą)?

**Uczeń:** Moja szkoła: wspaniali ludzie, fantastyczny wiat. Wszystko gra, wszyscy są O.K., tylko ten samorząd... Tyle naobiecowali, że będzie radiowęzeł, dyskoteki, ciekawe imprezy, rajdy i wiele innych. Czy wywiązali się z obietnic? - oczywiście, że NIE! Mało z tego! Oni bez przerwy wszystkiego się czepiają, żądają od nas Bóg wie czego. Mam nadzieję, że niedługo posiedzą tam na górze. Jak ja bym się zabrał do roboty, to by już to wszystko dawno ruszyło...

**Zdesperowany samorząd:** Po co myślimy się do tego pchali. Miało być tak fajnie. Myśleliśmy, że będziemy nieograniczeni, wszechmocni, wspaniali. I co z tego wyszło? - wielkie nic. Dlaczego tak się stało, przecież staraliśmy się, staramy się robić wszystko jak najlepiej. Ludzie pomóżcie, doradźcie, wskażcie drogę!!!

**Ludź:** Obydwoje mają rację. Temu się nie podoba, że nic się nie robi, tamtemu za, że nic się nie da zrobić. No i bardzo dobrze, przynajmniej nie wyzyli się jeszcze ludzkich uczuć. Tak, ale co z tym uczynić? Czy można tak to zostawić? - Chyba nie?! Świetnie, ale jak pogodzić ich interesy? Spróbuję powiedzieć czego chciałby samorząd. WY napiszcie co byście chcieli zmienić w waszych szkołach - chętnie wam pomożemy.

**S:** Tak naprawdę, to prosimy o bardzo mało. Chcielibyśmy, abyście wy - uczniowie nam pomagali. Bez was, samorząd, czyli my nie mamy żadnych szans w uruchomieniu radiowęzła, czy zorganizowaniu jakiegokolwiek imprezy. Po prostu jest nas zbyt mało, aby cokolwiek zdziałać. Konkretnie: Organizujemy dyskotekę - trzeba po zabawie posprzątać. Dla 10 (czyt. dziesięciu, a nie dziesięć!) osób to 20 (dwadziecia, a nie

Nauczyciel - uznawany za opiekuna na połowę życia szkolnego. Każdy z nas w teraźniejszości lub przeszłości uważa nauczy-

ciela za człowieka odpowiedzialnego, godnego zaufania, który miał nas wychować i bronić. Uważałem tak do pewnego dnia, który wpłynął ujemnie na poglądy moje i moich rówieśników, a mianowicie:

Z klasą wybraliśmy się do teatru w Sosnowcu na przedstawienie. Wszystko szło dobrze, zabawa, śmiech i poczucie bezpieczeństwa, które przeszło wraz z zakończeniem przedstawienia.

Mały tłum zrobił się w holu, gdyż osób było sporo. Nagle ktoś mnie pchnął, obejrzałem się i ujrzałem, że mojemu koledze dokłada kilku dryblasów.

Chciałem ich uspokoić, lecz i ja zostałem skopany. Następnym celem był kolega, który miał „obszerną” budowę ciała. Spojrzałem na nauczyciela, lecz ci gestami rąk próbowali odgonić zapewne muchy, nie zaś natarczywych chłopaków. Kilku moich kolegów dostało jeszcze nie wiedząc nawet za co, a gdy wysunęliśmy pretensje do nauczycieli, dyrektorka powiedziała - „Trzeba było się bronić”, i na tym skończyła się rozmowa.

Choć nauczyciele nadrabiali miną i pogrozkami w stronę wolno odchodzących chłopaków, nikt nie miał już ochoty na rozmowę, tylko na leczenie siniaków.

SKOPANY

## Stracony czas

Najdłuższy weekend w roku. Już w piątek, 28 kwietnia w godzinach popołudniowych tłumy uczniów „waliły” do autobusów, by jak najszybciej opuścić mury szkół, aby znów powrócić tam 4 maja. Okropa! Jednak nie jest tak wspaniale, jak by się wydawało.

Wtorek, 2 maja trzeba będzie odrobić, poświęcając jedną z sobót, i tym sposobem następny weekend zredukuje się do jednego dnia. To na pewno nie wzbudza entuzjazmu w oczach młodych ludzi. No dobrze po minawszy to... Wszystko jak wszystko, ale po jasną ... ten wolny poniedziałek 8 maja, jak i tak trzeba będzie wyciąć z naszego kalendarza kolejną sobotę i znów jednodniowy weekend. „Myśle, że nie pójdę w czwartek do szkoły, odrobię ten dzień w sobotę” - tak twierdzi wielu uczniów szkół olskuskich.

I chyba przyznacie, że mają rację. Czy nie lepiej dać spokój z tym odrabianiem, przecież i tak, znając życie i uczniów, połowa z nich nie zaszczyci swoją osobą nawet na godzinę „budy”, no bo i po co.

dwudziestu!) minut roboty. Dla czterech „samorządniaków” zmęczonych organizacją imprezy - to naprawdę dużo roboty. Chcecie gazetkę? Nie ma sprawy, tylko napiszcie od czasu do czasu jakiś artykuł - cokolwiek. Resztę możecie sobie dopowiedzieć (chyba, że wolicie dopisać?) sami. Na koniec zapamiętajcie, że szkoła to Wy. Wy ją tworzycie, Wy jesteście odpowiedzialni za to, co się w niej dzieje. Zróbcie więc w końcu coś, co by tę szkołę ożywiło!!! Ostatecznie możecie dalej narzekać na samorząd i profesorów. I oczywiście nic nie robić...

/mar/

Do auli wchodzi ksiądz: - „Czy ktoś potrzebuje ostatniego namaszczenia?”

Profesor - Jakies pytania? Jacyś - Mogę coś powiedzieć? Profesor - Proszę? Jacyś - Jaro, oddaj mi ściągę ze średniowiecza!

Polonistka: - Kto twoim zdaniem jest najwybitniejszym współczesnym twórcą? Uczeń: - Bogdan Smoleń.

Maciek przed egzaminem: - Ojciec obiecał mi „malucha” za maturę. Maciek po maturze: - To będzie bardzo mały „maluch”.

Maturalne powiedzenia: „Powstańcy byli wypompowani” „Rozalkę upiekl” „Ten, no... ten... taki... ten, co onigoto”.

## Triturus Alpestris w Olskuszu



Tę łacińską nazwę ochrzczono traszkę górską, czyli jednego z krajowych płazów. W Polsce żyją cztery gatunki traszek, w tym dwa należą do przedstawicieli górskiej herpetofauny. Na terenie Olskusa dotąd rejestrowano występowanie tylko traszki grzebieniastej i zwyczajnej, my odkryliśmy („jam to nie chwalać się uczyni”), że w bajorkach opodal Hali Sportowej można się natknąć także na traszkę górską.

Oprócz huku Karpat i Sudetów, spotkać ją można jeszcze w Górach Świętokrzyskich. Znaną są również wyspę stanowiska traszki górskiej w Dulowej koło Chrzanowa oraz w Czernej koło Krzeszowic (za M. Młynarskim - „Nasze płazy” W-wa 1976). Naukowcy potwierdzają też, że dzięki transportowi wodnemu, np. wzdłuż Wisły dostać się ona mogła na niziny (W. Juszczyk - „Traszkę” W-wa 1967), ale to nie tłumaczy jej występowania w olskuskich kałużach. Być może więc, że ma ona na tych terenach charakter reliktowy, po plejstocenie.

### Rysopis poszukiwanej

Traszkę górską wyróżnia się masywną budową ciała. Jest też znacznie większa od traszki grzebieniastej. Głowę ma szeroką, pysk zaokrąglony i niewielki fałd podgardlany. Masywny tułów jest zakończony nieco krótszym od niego ogonem. W okresie życia wodnego samiec ma niski, równy, niezabłowany grzebień grzbietowy, który łączy się bezpośrednio z grzebieniem płetwy ogonowej. Skóra traszek górskich w czasie życia na lądzie jest lekko chropowata. Samice triturus alpestris dorastają do 11 cm długości (samce nie przekraczają 10 cm).

W okresie godowym, w ubarwieniu części grzbietowej obu płci, dominuje kolor ciemnobłękitny. Wzdłuż grzbietu samca przebiega wtedy niski, równy grzebień o kontrastowym, siarkowożółtym zabarwieniu. Na jaśniejszych bokach widoczne są okrągłe ciemne plamki. Spód ciała, od podgardla do ogona i wżgórka kloakalnego, jest u samca i samicy jednolitym pomarańczowym.

W okresie życia lądowego ubarwienie ciała jest ciemniejsze, skóra - jak już wspominaliśmy - jest chropowata, a spód ciała jest bardziej żółtawy. Osobniki przeze mnie obserwowane były prawie czarne i miały jednolitym zabarwiony grzbiet. Utrudniało mi to trochę rozpoznanie, ale - jak się okazało - zdarzają się takie osobniki, gdyż podobne obserwował swego czasu Młynarski w stawach na Hali Gąsienicowej.

### Środowisko poszukiwanej

Choć traszka górska występuje w bardzo zróżnicowanych zbiornikach wodnych, to jednak najczęściej spotkać ją można - tak jak w Olskuszu - w płytkich kałużach o czystej wodzie. Żyje też w stawach wysokogórskich, w źródłach, a nawet w sztucznych zbiornikach wodnych. Lubi wody o niskiej kwasowości.

Jest odporna na zmiany temperatur i zanieczyszczenia. W to drugie nie trudno uwierzyć, gdyż stawiki opodal MOSiR-u do najczystszych nie należą. Pływają w nich stare opony, na brzegach leżą sterty śmieci i różnego żelastwa. Traszki górskie prowadzą raczej osiadły tryb życia. Rzadko przenoszą się do innych zbiorników. Według Młynarskiego bywają i takie populacje, które opuszczają akwen wodny dopiero wybierając się na leża zimowe.

### Ulubione papu

Traszkę górską są mało wybredne. Ja, podczas krótkotrwałej hodowli, karmiłem posiadane przez się okazy dużymi muchami i rurecznikami. Czasami dostawały też żywe dafnie. W warunkach naturalnych są smakoszami wszystkich żywych stworzeń występujących w ich otoczeniu. Jak wszystkie głodne traszki - bywają kanibalami.

Moje, widocznie były dobrze karmione, gdyż nie pożerały się nawzajem. Chciałbym zapewnić wszystkich, jak ja gorących zwolenników przyrody naturalnej, że po dokonanych obserwacjach zwróciłem moją parę traszek górskich środowisku. Państwu, zwłaszcza dzieciom, odradzam łowienie i hodowlę tych zwierząt, gdyż są pod ochroną, a ponadto - pomimo swej niewątpliwiej urody - nie należą do zwierząt zbyt efektywnych.

Mało aktywne, tkwią głównie w miejscu np. wśród roślin, gdzie w spokoju i zadumie czekają na pokarm. Jeśli wydostaną się z akwarium i przez parę godzin będą poza wodnym środowiskiem - zginą. Najpiękniejsze są traszki w porze godów, gdy w swoim naturalnym akwenie samce obdarzają spermatoforami samice (w przeciwieństwie do żab, nie jest to kontakt in amplexu). W akwariach wygląda to jako nieprzyzwoicie...

/Olgerd/

Na rynku księgarskim dostępna jest od niedawna kolejna praca Mircea Eliade'go pt. „Mity, sny i misteria”. Przełożył ją - Krzysztof Kocjan rodem z Pomorza, i jak zwykle uczynił to niezwykle starannie.

## Misteria Eliadego

Literatura etnograficzna w Polsce ma od jakiegoś czasu spore grono czytelników i książki takich tużów jak Eliade czy Levi-Strauss, osiągają spore nakłady. Duża w tym zasługa i Krzysztofa Kocjana, który do tej pory udostępnił „z obcego” na „nasze” już kilka książek m. in. „Szamanizm, czyli archaiczne techniki ekstazy” M. Eliadego, „Z bliska i z oddali” C. Levi-Straussa, „Trupa” L.V. Thomasa.

W najbliższym czasie można się spodziewać jego kolejnych tłumaczeń, m. in. jednej z prac Georges'a Dumezila, oraz zbioru esejów o Kafce. Czekamy z niecierpliwością.

/Olgerd/

## Dojrzałość po śląsku

„Dylematy mieszkańców Śląska w XX wieku na tle złożonej historii Polski” - tak brzmiał jeden z tematów pisemnego egzaminu dojrzałości z historii, który odbył się w miniony czwartek. Niestety, młody człowiek, który zna historię w zakresie programu i obowiązujących podręczników nie ma szans napisać bardzo dobrą pracę na tak sformułowany temat. Zapewne w szkołach średnich Śląska prowadzi się zajęcia z historii regionalnej, które uzupełniają wiedzę wyniesioną z domu. Dlaczego jednak takimi tematami od lat „uszcześliwia” się młodzież, która ze Śląskiem nie ma nic wspólnego? Dla nas pojęcie „małej Ojczyzny” jest po prostu inne. Można powiedzieć Regionalizm - tak, ale nie w ten sposób. Może w województwie katowickim powinno się poza trzema „normalnymi” pytaniami proponować czwarte, które będzie dotyczyło historii regionalnej Śląska. Dajmy wszystkim równe szanse. Tak na marginesie, twórcy tego pytania nie sprecyzowali czy chodzi im o mieszkańców Górnego czy Dolnego Śląska, a może obydwu?

/syp/

## Gdzie szukać Przeglądu

Otrzymujemy sygnały od Czytelników Przeglądu Olskuskiego, że nie wiedzą, w jakich punktach kolportowana jest gazeta.

Przypominamy więc, że Przegląd ukazuje się co dwa tygodnie, a kolportowany jest w środy i czwartki. Ze sklepów gazeta znika w ciągu kilku godzin. Postanowiliśmy w związku z tym, że aż do wyczerpania nakładu będzie można go otrzymać w Urzędzie Miasta, obok sekretariatu.

Poniżej publikujemy listę punktów, które kolportują Przegląd Olskusi.

### ŚRÓDMIEŚCIE

PKO, BPH, BSK, dworzec PKP, dworzec PKS, Restauracja Gwarek, Kawiarnia Arka, sklep UNO, sklep Karolina, sklep Maczeta, Delikatesy, Super-Sam, sklepy spożywcze na ul. Kościuszki, sklep w budynku dawnej Restauracji Stylowa, Hotel - recepcja, Super-sklep ul. Polna, sklep spożywczy obok Supersklepu, poczta /ul. Króla Kazimierza Wielkiego/, sklep spożywczy /ul. Augustiańska/, sklep chemiczny ul. Kościuszki /obok biura maklerskiego/, sklep spożywczy /ul. F. Nullo/, sklep muzyczny Fun /ul. F. Nullo/, sklepy spożywcze /ul. Kolorowa/, sklep spożywczy /ul. Mickiewicza/, sklep spożywczy /ul. Rabsztyńska/.

### OSIEDLE SŁOWIKI

sklep spożywczy /pl. 3 Maja/, sklep spożywczy /ul. Witosa/.

### OSIEDLE 1000 LECIA

poczta /Al. 1000 lecia/, sklepy nocne w pawilonie, sklepy w pawilonie /ul. Legionów Polskich/, kioski.

### OSIEDLE MŁODYCH

sklep /ul. Baczyńskiego/, Supersklep, sklep spożywczy ALF, sklep warzywny, sklep nocny /ul. Baczyńskiego/, ośrodek zdrowia /ul. Orzeszkowej/, szpital - sklep fundacji, kioski i małe sklepy.

### KIOSKI

Ulice: SŁAWKOWSKA, KOŚCIUSZKI, ŚWIĘTOKRZYSKA, KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO, DWORZEC, NULLO.

## Światowy Dzień Sportu

Każda ostatnia środa maja to coroczny ŚWIATOWY DZIEŃ SPORTU. W bieżącym roku tym dniem będzie 31 MAJA. Nasze miasto również przystępuje do rywalizacji na szczeblu województwa, a naszym rywalem będzie Jastrzębie Zdrój.

Kto może brać udział?

Każdy - mieszkaniec miasta, osoba dojeżdżająca.

Jak włączyć się do współzawodnictwa?

Poprzez współzawodnictwo - w dowolnej formie ruchu, minimum 30 minut.

Gdzie?

W domu, zakładzie pracy, szkole, przedszkolu, na placach zabaw, na festynach sportowo - rekreacyjnych.

Jak zgłosić swój udział?

Telefonicznie, pod numer 43-45-68 lub 43-45-70

bądź osobiście w Hali Sportowej w Olskuszu.

**BAWIMY SIĘ WSZYSCY 31 MAJA W GODZINACH 8.00 - 21.00.**

## PIŁKA NOŻNA

VI kolejka

GHKS Bolestaw Bukowno - KS

Olskus 1:5 (0:4)

Od pierwszych minut meczu piłkarze z Olskusza rzucili się do ataku, czym kompletnie zaskoczyli swoich przeciwników i prawie każda akcja kończyła się golem. W dniu tym, obrona GHKS - u była wyraźnie niedysponowana i puszczała wszystko.

W przerwie musiało dojść do ostrych rozmów w szatni gospodarzy, bo po przerwie grali lepiej, ale nie zmieniło to obrazu klęski. Bramki dla Olskusza zdobyli: Baniś - 2, Korzonkiewicz, Łydko, Gałka.

VII kolejka

KS Olskus - KS CZARNI Sosnowiec 1:0 (1:0)

Lekką przewagę przez cały mecz mieli piłkarze „Czarnych”, jednak obrona zawodników z Olskusza była dobrze zorganizowana i nie dopuszczała napastników gości. W 45. minucie Baniś umiejętnie strzelił w długi róg i było 1:0. Goście w ostatniej minucie meczu mieli najlepszą, 100 procentową okazję na zmianę wyniku, ale napastnik strzelił ponad bramką.

KS PRZEMSKA Siewierz - GHKS Bolestaw 1:0

Czarne chmury gromadzą się nad tą, kiedyś dobrą drużyną. Był to mecz być może o pozostanie w lidze. Fatalny kiks obrońcy spowodował stratę tej jednej bramki.

W czasie całego meczu zespół starał się atakować, ale bezskutecznie, brakowało wykończenia i celnych strzałów. Najbliższe mecze to walka o ligowy byt, i zespół już nie może sobie pozwolić na stratę punktu.

KLASA „A”

VI kolejka

LZS Żarki - GLKS Przemsza Klucze 4:3

Była to pierwsza porażka lidera „A” klasy. Mimo iż mieli przewagę, to szczęście było w tym dniu wyraźnie przy gospodarzach. Bramki dla GLKS zdobyli: Barczyk - 2, Śliwka - 1.

KS SŁAWKOWIANKA - LZS ORZEŁ Olskus 3:1

Piłkarze „Orła” toczyli bardzo wyrównany pojedynek, ale bardziej doświadczeni piłkarze ze Sławkowa lepiej radzili sobie pod bramką.

Jedyną bramkę dla Olskusza zdobył Czerniak.

VII kolejka

LZS ORZEŁ - LZS BUKOWIANKA 3:1

Bramki: Maciąg - 2, Bachór - 1.

Na kortach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olskuszu w dniach 29 kwietnia - 2 maja odbyło się otwarcie sezonu tenisa ziemnego zapoczątkowane „otwartym” turniejem mężczyzn „open” o Puchar Brumistrza Olskusza.

Na starcie stanęła rekordowa ilość uczestników, bo aż 34 panów z Olskusza, Bukowna, Klucza, Jarosławca i okolic.

Gry eliminacyjne, dzięki sprzyjającej pogodzie, rozegrano w ciągu trzech dni, natomiast półfinały i finał - 2 maja. Turniej stał na wysokim poziomie, a wiele pojedynków było bardzo zaciętych.

Klasyfikacja końcowa: 1. Dawid Telega, 2. Tomasz Bocianowski, 3. Rafał Krawczyk, 4. Janusz Cieślak, 5. Bartłomiej Marszałek, 6. Witold Synowiec, 7. Janusz Piasny, 8. Stanisław Kocjan.

Turniej był jednocześnie eliminacją do listy rankingowej, która wzorem ubiegłego roku, będzie kontynuowana w miesiącach maj - wrzesień i zakończy się Turniejem MASTERS z udziałem ośmiu najlepszych. Każdy, kto nie startował w turnieju ma również prawo zapisać się na listę rankingową i rozpocząć marsz w górę tabeli.

## SPORT

Przewaga zawodników „Orla” ani przez chwilę nie podlegała dyskusji, a dobrze dysponowani napastnicy Maciąg i Bachór, raz po raz zagrażali bramce gości.

KLASA „B”

LZS Osiek - LZS Gorenice 2:0

LZS Przeginia - OLKS Pomorzanin Olskus 2:0

KS Olskus II - pauzował

Po porażce Osieka z Kocikową nastąpiła zmiana w lidze, i piłkarze z Osieka zajmują aktualnie II lokatę.

## LEKKOATLETYKA

Wrocław. We Wrocławiu rozegrano 65. mistrzostwa Polski w maratonie. Zawodniczka „Kłosa” Olskus, Czesława Mentlewicz zajęła V miejsce.

Sosnowiec. Na stadionie miejscowego MOSIR-u rozegrano pierwszą rundę klasy młodzików. Startowały w niej trzy sekcje naszych klubów.

Ciekawsze wyniki: 100m - Szawara Alicja, 14,17 sek, 300m - Fulbiszevska Agnieszka, 46,33 sek, 4x100 m dziewcząt - 56,77 /wszyscy MKS Hilcus/, 300m - Mól Agnieszka, 46,81, 600 m - Filo Maria,

1,51,04, 1000m - Zaczona Robert, 3,08,18, wszyscy z KS Olskus, 600m - Bujar Marcin, 1,38,52, 300m Mentlewicz Łukasz, 44,04, 600m - Sroka Katarzyna 2,00,1, wszyscy LKS Kłosa Olskus.

## SPORT SZKOLNY

Zawiercie. W półfinałowym turnieju piłki nożnej szkół średnich grali uczniowie z „Ekonomika”. W pierwszym meczu, po bardzo zaciętym spotkaniu wygrali z ZST Czeladź 2:1. Bramki zdobyli: Maciej Piątek i Łukasz Żurek. W walce o pierwsze miejsce zmierzli się z ZSE Sosnowiec.

Mecz był bardzo pasjonujący i od pierwszych minut przewagę mieli zawodnicy z Olskusza. Zwyciężyli 2:1, po bramkach Piątko i Curyły.

Tym zwycięstwem sprawili sporą niespodziankę, pokonując o wiele bardziej renomowane środowiska piłkarskie. W finale, który rozegrany zostanie w Olskuszu, zmierzą się ze szkołami z Katowic, Chorzowa i Raciborza.

Skład: Nosek, Dąbek, Szotek, Nawara, Piątek, Curyły, Dziedzic, Kubański, Żurek, Jochymek,

Knyziak, Kamionka, Jagła, Piątek, nauczyciel J. Mentlewicz.

Jastrzębie. Rozegrano drużynowe mistrzostwa szkół podstawowych w tenisie stołowym. III miejsce zajęły dziewczęta z Jarosławca. Miejsce VII zdobyli chłopcy z SP nr 10 z Olskusza.

Olskus. W SP nr 2 rozegrano drużynowe mistrzostwa województwa w badmintonie.

Uczniowie tej szkoły zajęli IV miejsce. Nauczyciel: T. Michalik.

Olskus. Szkoły wiejskie województwa katowickiego walczyły w hali MOSIR-u o prymat w tenisie stołowym.

I miejsce zajęli uczniowie z SP w Jarosławcu /Bojarska, Wierzbicka/.

II miejsce zajęli chłopcy z SP w Bydlinie /Gamrot, Pacia/.

## ogłoszenia drobne

**Ford Transit tanio sprzedam.  
Ryczówek, Borowa 13.**

**126p/88 r. tanio sprzedam.  
Gorenice 162.**

Olskuski  
Przegląd

Wydawca: Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olskus.

Redaguje zespół w składzie: Olgerd Dziechciarz, Izabela Kasprzyk, Robert Paś, Jacek Sypień.

Redaktor naczelny: Krzysztof Miszczyk. Korekta: Regina Burdziakowska-Maj.

Adres redakcji: 32-300 Olskus, Rynek 1, pok. 317, tel. /0-35/ 43-03-41.

Skład komputerowy - własny, druk - własny. Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm<sup>2</sup>, ogłoszenie drobne - 10 groszy/słowo. Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.



# PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz

Szanowni Państwo

Od kilku miesięcy macie Państwo ponownie możliwość korzystania z „Przeglądu Olkuskiego”, lokalnej gazety miasta i gminy Olkusz.

Ukazuje się ona w nowej formie i szacie graficznej, jako dwutygodnik.

Prace nad stworzeniem nowego profilu „Przeglądu Olkuskiego” zostały zapoczątkowane pod koniec ubiegłego roku. Woła radnych Rady Miejskiej w Olkuszu, została powołana kilkuosobowa komisja, której zadaniem było opracowanie założeń i koncepcji lokalnej gazety samorządowej. Prace komisji, wspierane konsultacjami z Zakładem Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, trwały kilka miesięcy. Efektem tych poczynań było wypracowanie profilu, szaty graficznej i charakteru „Przeglądu Olkuskiego”, jako gazety dla wszystkich mieszkańców naszej gminy.

Pragnieniem bowiem wszystkich radnych jest, aby „Przegląd Olkuski” był gazetą, w której każdy z Państwa znajdzie ważne oraz interesujące informacje.

Chcielibyśmy zatem, ażeby „Przegląd Olkuski” informował o bieżących pracach i decyzjach władz miasta i gminy, o najważniejszych problemach, bolączkach i niedogodnościach życia w naszym mieście i gminie.

Pragniemy także na łamach „Przeglądu Olkuskiego” prezentować informacje o historii, tradycji i kulturze Olkusza oraz całego regionu. Nie zabraknie także miejsca na prezentację problemów, osiągnięć, dorobku i sukcesów „interesujących ludzi”, czy środowisk społecznych, zawodowych, artystycznych.

Z całą pewnością znajdziecie Państwo w „Przeglądzie Olkuskim” informacje dotyczące bieżących wydarzeń kulturalnych i sportowych.

Pragniemy także zapewnić stałe miejsce w „Przeglądzie Olkuskim” na umieszczanie ogłoszeń reklamowych przez wszystkie osoby, instytucje, przedsiębiorstwa, prowadzące różną działalność i świadczące usługi.

Osiągnięciu zamierzeń służyć ma współpraca zespołu redakcyjnego i Rady Programowej „Przeglądu Olkuskiego”.

Wyrażamy głębokie pragnienie, aby „Przegląd Olkuski” dobrze służył Państwu, podejmując najważniejsze dla nas wszystkich sprawy i przekazując obiektywne informacje.

Będzie to najlepszą zachętą do czytania „Przeglądu Olkuskiego”.

Z poważaniem  
Przewodniczący Rady Programowej  
dr Włodzimierz Łyson

## OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy w Olkuszu

**w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w mieście i na wsi.**

Podaje się do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 57 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska z dnia 31 stycznia 1980 roku /Dz. U. Nr 49, poz. 196 z 1994 roku - tekst jednolity/ oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 września 1980 roku w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i na wsiach /Dz. U. Nr 24, poz. 91/:

1. Utrzymanie porządku i czystości polega na usuwaniu z terenów miast i wsi o zwartej zabudowie oraz z poszczególnych nieruchomości odpadów i innych zanieczyszczeń powstających w związku z bytowaniem człowieka i jego działalnością oraz na oczyszczaniu ze śmieci, odpadów śniegu, lodu i błota ulic, dróg i placów publicznych.

2. Jednostki organizacyjne i osoby fizyczne będące właścicielami, użytkownikami lub zarządcami nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miasta i gminy Olkusz są zobowiązani do utrzymania czystości i porządku przez: - usuwanie odpadów z nie zabudowanych części nieruchomości i z części obiektu budowlanego przeznaczanego do wspólnego użytku oraz gromadzenie tych odpadów w miejscach na ten cel przeznaczonych, a w razie potrzeby odpowiednie ich unieszkodliwianie, - wyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów oraz utrzymanie ich w odpowiednim stanie sanitarno - porządkowym, - oczyszczanie ze śniegu, lodu, błota oraz innych zanieczyszczeń chodników położonych wzdłuż nieruchomości, połowy szerokości jezdni na terenach miast i wsi o zwartej zabudowie, a także usuwanie śliskości w sposób wymagany przepisami; w odniesieniu do placu publicznego lub jezdni o szerokości powyżej 20 m - czyszczenie i usuwanie śliskości z chodników i pasa jezdni o szerokości 5 m albo tylko z chodników, gdy ich szerokość przekracza 10 m.

Olkusz, dnia 5 maja 1995 roku

Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz  
Janusz Dudkiewicz

## Obyśmy dobrze wybrali

**Śmieci, nie od dzisiaj, są widocznym znakiem naszej obecności na ziemi. Z każdym dnem przybywa ich coraz więcej - doszło już do tego, że chodzimy po nich na ulicach, a jeśli nic się nie zmieni, to kto wie - być może już wkrótce będziemy na nich spać? Jeśli taka miałyby być cena postępu cywilizacyjnego, to chyba lepiej, żebyśmy wrócili do jasł (lub na drzewa - póki jeszcze są...).**

Trochę to przykre, ale z naszą świadomością ekologiczną, wciąż nie jest najlepiej. Dzikie wysypiska w lesie i zasypane różnymi

odpadami przydrożne rowy, chyba najbardziej zdają się to potwierdzać. Sprawą oczywistą staje się więc konieczność przeciwdziałania wszystkim tym niepożądanym zjawiskom - w naszym mieście zajmuje się tym Wydział Ochrony Środowiska i Terenów Rolnych UM i G Olkusz.

### Nie samymi śmieciami Wydział żyje

Ochrona środowiska przed odpadami to, oczywiście, tylko jedno z zadań, którymi zajmuje się wspomniany Wydział. Do innych należą m.in. zapobieganie degradacji powierzchni ziemi, zagadnienia związane z ochroną powietrza atmosferycznego, wód, przyrody, ochroną i utrzymaniem zieleni miejskiej oraz geologią, górnictwem, leśnictwem i kontrolą zakładów pracy. Większość

z nas słyszała też już pewnie o monitoringu powietrza, ktoś ubiegał się może o pozwolenie na wycięcie drzew i krzewów - tym również zajmuje się olkuska „ochrona środowiska”. Wszystkich zadań wymienić tu nie sposób, jednak warto tu chyba jeszcze wspomnieć, iż w zakres jej kompetencji wchodzi też usuwanie skutków nadzwyczajnych zagrożeń środowiska (przykładowo - neutralizacja 2 lata temu wycieku 2000 litrów oleju napędowego z uszkodzonej cystermy), ustalanie warunków, jakie w odniesieniu do ochrony środowiska powinny spełniać nowe powstające zakłady i przedsiębiorstwa, wreszcie szeroko rozumiana edukacja ekologiczna. To ostatnie, nabiera szczególnego znaczenia w czasie, kiedy planowane jest wprowadzenie w naszym mieście systemu selektywnej zbiórki odpadów (o czym za chwilę).

### Niedobre śmieci

Nawet śmieci rządzą się swoimi prawami, a „nasze śmieci” mają to do siebie, że nie są najlepsze do ich dalszego wykorzystania. Nie nadają się bowiem ani do spalania (ze względu na wysoką wilgotność sięgającą 55,3% masy odpadów), ani też do kompostowania (to rozwiązanie wymagałoby zasilenia ich osadami ściekowymi, co jednak - ze względu na obecność metali ciężkich - uniemożliwiłoby ich późniejsze wykorzystanie w gospodarstwach rolnych). Odpadów, które dałoby się w ten sposób zagospodarować, jest na terenie miasta i gminy Olkusz zbyt mało, by myśleć o budowie samodzielnych spalarni lub kompostowni.

ciąg dalszy na następnej stronie

## Zarząd Miasta i Gminy Olkusz ogłasza konkurs na najładniejszy ogródek i najładniejszy balkon.

- W konkursie mogą brać udział mieszkańcy z terenu miasta i gminy Olkusz.

- Warunkiem przystąpienia do konkursu jest wypełnienie w terminie do dnia 31 maja 1995 roku „karty zgłoszenia konkursu”. Druki kart zgłoszenia znajdują się w Wydziale Ochrony Środowiska i Terenów Rolnych - pokój nr 232.

- Na zwycięzców konkursu na najładniejszy ogródek czekają atrakcyjne nagrody w postaci dwóch kompletów mebli ogrodowych, ewentualnie zamiennie na życzenie zwycięzcy - za cenę kompletu - sadzonki krzewów ozdobnych.

- Zwycięzca najładniejszego balkonu otrzyma rower górski.

- **Konkurs trwać będzie od 1 czerwca 1995 roku do 31 sierpnia 1995 roku.**

- Głównymi kryteriami konkursowymi są:

1/ czystość i porządek,

2/ naturalne zagospodarowanie działki bądź balkonu,

3/ estetyka,

4/ względy praktyczne.

**Blizszych informacji udziela Wydział Ochrony Środowiska i Terenów Rolnych, nr telefonu: 43-00-01.**

## Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu ul. Rynek 1

### ogłasza przetarg pisemny, ofertowy, nieograniczony na dzierżawę działki nr 72/13 położonej w Olkuszu na osiedlu Młodych obok pętli PKM.

1. Działka ta stanowi własność Gminy Olkusz, przeznaczona jest do oddania w dzierżawę na okres 5 lat z możliwością jej przedłużenia. Jej powierzchnia wynosi 109 m<sup>2</sup>. Przeznaczona jest pod budowę pawilonu handlowego, murowanego.

2. Pisemne oferty w zamkniętych kopertach, opatrzone hasłem - „PAWILON” - należy składać w Sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu, ul. Rynek 1 pok. 103 w terminie do 1 czerwca 1995 roku. Bardziej szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami pok. 229.

Oferta winna zawierać:

- imię, nazwisko, adres oferenta, - datę sporządzenia oferty, - oferowany czynsz za grunt /minimalna stawka 0,70 zł za m<sup>2</sup>/, który będzie powiększony o obowiązujący podatek VAT, - propozycja zagospodarowania gruntu, - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu.

3. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi dnia 2 czerwca 1995 roku o godz. 14.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Olkuszu, ul. Rynek 1.

4. Zarząd Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz odwołania i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

## Obyśmy dobrze wybrali

ciąg dalszy z pierwszej strony

Rozwiązaniem byłoby włączenie sąsiednich miast do projektu takiej budowy, ale to już raczej kwestia przyszłości.

### To się wszystkim opłaci

Jako, że przed powstawaniem odpadów nie jesteśmy w stanie całkowicie ustrzec, jednym z rozwiązań pozostaje ponowne ich wykorzystanie. Pomóc nam w tym może właśnie selektywna zbiórka odpadów.

Ogólnie wiadomo chyba o co chodzi: obok tradycyjnego kontenera, do którego wrzucaliśmy dotąd wszystko, co było nam już zbędne, pojawiają się nowe, kolo-

rowe kontenery przeznaczone dla określonych surowców wtórnych, czyli: papieru, szkła, plastiku i baterii. Stare kontenery - pozostałyby, ale teraz znalazłoby się w nich tylko to, co nie dałoby się zakwalifikować do żadnej z tych grup. System taki ma właściwie

### same zalety.

Po pierwsze: zyskują sami mieszkańcy - za wywóz surowców wtórnych, nie musieliby nic płać. Po drugie: na wysypiska trafia tylko ta część odpadów, która nie da się już wykorzystać, co przedłuża „żywołność” składowisk nawet o 50-60%. Możliwe jest przy tym równocześnie zmniejszenie ich liczby oraz zaj-

## Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu ul. Rynek 1

### zaprasza wszystkich zainteresowanych do składania pisemnych ofert w sprawie najmu budynku położonego w Olkuszu ul. Mickiewicza

1. Budynek ten znajduje się na działce nr 1476 o pow. 898 m<sup>2</sup> położonej w Olkuszu przy ul. Mickiewicza, w bardzo bliskiej odległości od Rynku /ok. 100 m/. Jego powierzchnia ogólna wynosi 471 m<sup>2</sup>. Jest to budynek wolnostojący, częściowo podpiwniczony, piętrowy, murowany. Wyposażony jest w instalację CO, wodno - kanalizacyjną, gazowniczą, elektryczną oraz telefoniczną.

2. Wszelkie prace adaptacyjne w/w budynku podlegają uzgodnieniu z Miejskim Konserwatorem Zabytków w Olkuszu.

3. Wadium w wysokości 2.000,00 złotych należy wpłacić do dnia 1 czerwca 1995 roku do godz. 14.00 w kasie Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu ul. Rynek 1. Po rozstrzygnięciu przetargu będzie ono zaliczone na poczet przyszłego czynszu z tytułu najmu nieruchomości.

4. Pisemne oferty w zamkniętej kopercie opatrzonej hasłem „PRZEDSZKOLE” należy składać w Sekretariacie UM i G pok. 103 do dnia 1 czerwca 1995 roku. Bardziej szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami pok. 229.

Oferta powinna zawierać: - imię, nazwisko, adres oferenta oraz datę złożenia oferty, - proponowaną stawkę czynszu z tytułu najmu /razem - budynek i grunt/ w rozbiórce na czynsz i podatek VAT, - propozycję zagospodarowania budynku, - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu, - dowód wpłacenia wadium.

5. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi 2 czerwca 1995 roku o godz. 11.00 w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu ul. Rynek 1.

6. Wpłacone wadium przepada na rzecz Urzędu, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy w terminie 1-go miesiąca od dnia ogłoszenia wyników przetargu.

7. Wpłacane wadium przez osoby, których oferta nie zostanie przyjęta podlega zwrotowi w następnym dniu roboczym po ogłoszeniu wyników przetargu.

8. Zarząd Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo żądania dodatkowych materiałów i wyjaśnień umożliwiających wybór najkorzystniejszego oferenta oraz odstąpieniu i unieważnieniu przetargu bez podania przyczyn.

## Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu ogłasza pisemny ofertowy przetarg ograniczony

### „na najem lokalu użytkowego przy ul. Kościuszki 14/obecnie - księgarnia”.

Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 1 czerwca 1995 roku godz. 15.00 w pokoju nr 103 /sekretariat/ z dopiskiem „KOŚCIUSZKI 14 - KSIĘGARNIA”.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 czerwca 1995 roku o godz. 13.00 w pokoju nr 101 UM i G Olkusz ul. Rynek 2.

Zastrzega się prawo do odstąpienia bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zgłosić się w pokoju nr 305 UM i G, gdzie udzielona zostanie informacja o szczegółowych warunkach przetargu i wpłacie wadium.

mowanych przez nie terenów do niezbędnego minimum. Po trzecim: sam odzysk surowców wtórnych wymaga o wiele mniejszych nakładów energii, niż przy produkcji z surowców pierwotnych (przykładowo, przy wytopie żelaza ze złomu, oszczędność energii sięga 95% /!/, nie mówiąc już nawet o tym, że jedna tona papieru to 17 drzew, które odzyskać jest przecież znacznie trudniej niż makulaturę). Wreszcie, co również ważne, oddziela się od pozostałych, materiały niebezpieczne dla człowieka i środowiska, wymagające specjalnych metod utylizacji (np. baterie, świetlówki, lekarstwa itp.).

Zalet tego systemu jest znacznie więcej, ale już tych kilka,

przytoczonych powyżej, wyraźnie przemawia na jego korzyść. Jeśli się przyjmie, mamy szansę na zdrowsze i ładniejsze otoczenie, w którym żyjemy. Jeśli nie - dewastacja środowiska będzie postępować nadal, a sterty śmieci będą rosły. Wiecznie to jednak trwać nie będzie i w końcu coś wybuchnie. Cóż, śmieci albo zdrowie - wybór (jeszcze) należy do nas.

(rp)

### WYDZIAŁ OCHRONY ŚRODOWISKA I TERENÓW ROLNYCH.

Naczelnik: mgr Elżbieta  
Ślusznik.

Telefon: 43-00-01.

Wydział jest czynny w godz.  
7.00 - 15.00, w środy do 16.00.

# Światowy Dzień Sportu

---

Każda ostatnia środa maja to coroczny Światowy Dzień Sportu. W bieżącym roku tym dniem będzie 31 maj. Miasto Olkusz również przystępuje do rywalizacji na szczeblu wojewódzkim, a naszym rywalem jest Jastrzębie Zdrój. Koordynatorem powyższego przedsięwzięcia będzie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu.

## **Kto może brać udział ?**

Każdy mieszkaniec miasta, osoby dojeżdżające bez ograniczeń wiekowych.

## **Jak włączyć się do współzawodnictwa ?**

Poprzez uczestnictwo w dowolnej formie ruchu minimum 30 minut np:

- zamiast jechać do pracy w zatłoczonym autobusie - idź pieszo !
- wstań 30 minut wcześniej i pobiegaj.
- po pracy wspólnie ze znajomymi, rodziną zorganizuj spacer, jazdę na rowerze
- relaks z piłką na łące itp.

## **Gdzie?**

W domu, na podwórku, przed blokiem, w szkole, przedszkolu, zakładzie pracy, w lesie, na placu zabaw - ponadto na płycie rynku w Olkuszu możesz zagrać w "tenisa stołowego na powietrzu" oraz posłuchać dobrej muzyki! Obiekt Sportowo - Wypoczynkowy "Czarna Góra" udostępni ci boisko do gry w piłkę siatkową, koszykową i nożną.

## **Jak zgłosić swój udział ?**

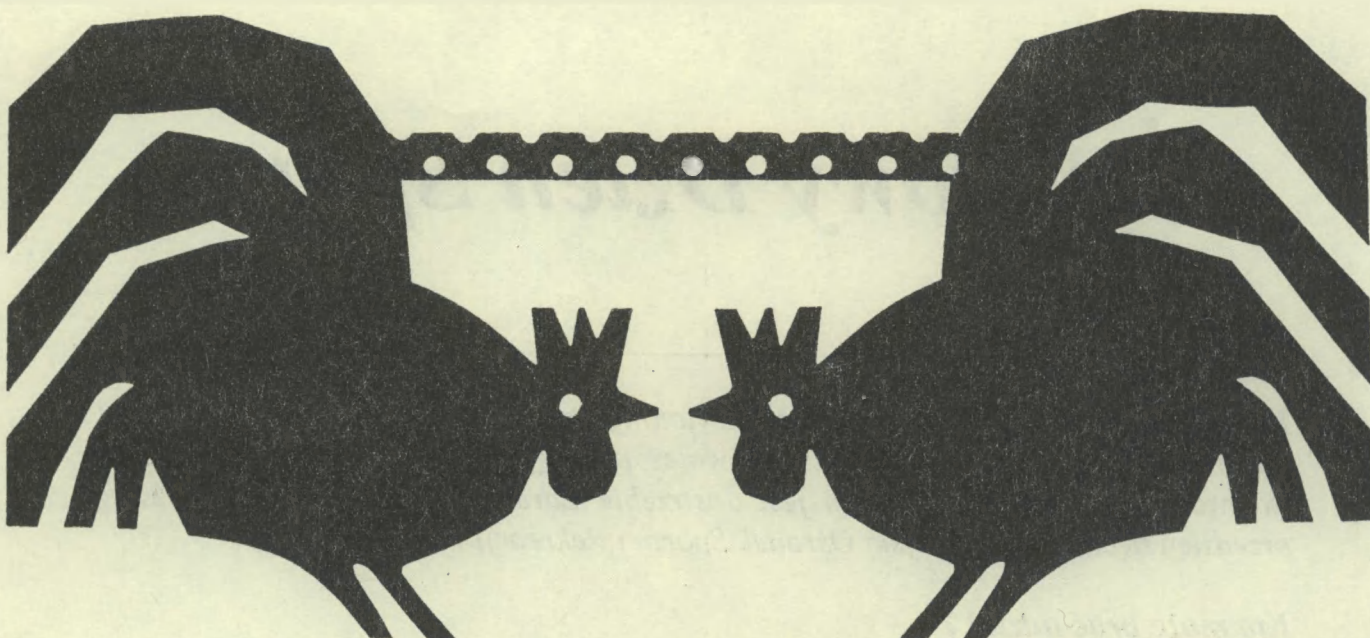
Telefonicznie lub osobiście w Hali Sportowo-Widowiskowej w Olkuszu (tel. 43-45-68 lub 43-45-70) oraz w Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym "Czarna Góra" tel. 433648

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu Serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców do aktywnego wypoczynku w dniu 31 maja 1995 roku w godz. 9.00-24.00. Cała zabawa ma posłużyć upowszechnianiu masowej kultury fizycznej i sportowego trybu życia w dzień powszedni.

**Bawmy się razem!!! Dbajmy o własne zdrowie i sportową sylwetkę !**

**Zapraszamy !**

---



**Miejski Ośrodek Kultury w Olkuszu  
oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji  
zapraszają wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy  
dnia 23 i 24 czerwca 95r. od godz.16 na II Turniej Olkuskich Wsi.**

---

*Jest to impreza organizowana co dwa lata, w której wsie rywalizują o Puchar Burmistrza. Podsumowuje ona dorobek kulturalny wsi i aktywność jej mieszkańców w Gminie.*

*Jest również okazją do zaprezentowania kulturowych korzeni naszego regionu.*

*Każda konkurencja rozgrywana będzie w dwóch kategoriach wiekowych (dzieci i dorośli). Organizatorzy przewidują min. : krótkie przedstawienie wsi z zaznaczeniem działalności kulturalnej i udziału w niej mieszkańców ( np.w wykonaniu sołtysa), orację dotyczącą wydarzenia kulturalnego lub historycznego wsi, pieśni ludowe, tańce ludowe, przyśpiewki oraz fragmenty obrzędów. Całość uzupełnią stragany, stoiska prezentujące oryginalne wyroby, rękodzieło ( np.sztuczne kwiaty, wyroby ze słomy, haft, dzianinę, malarstwo, wycinankę) prowadzące atrakcyjną sprzedaż. W przerwach między prezentacjami przewiduje się udział starszych osób oraz dzieci w sportowych konkursach i w zawodach np: przeciąganie liny, bieg w workach, rzut do kosza itp. Dn.24.06.od godz.10 na stadionie będą rozgrywane mecze koszykówki,siatkówki,tenisa ziemnego. Atrakcją tegorocznego turnieju będą występy: zespołu "Krywań", Jacka Pietrzaka, teatru ulicznego " Ostatni marsz" połączonego z mini pokazem sztucznych ogni oraz Józefa Skrzeka.*

*Niewtajemniczonym przypominamy, że Turniej Olkuskich Wsi odbywa się co dwa lata na przemian z Dniami Olkusza. Pierwszy turniej został rozegrany w 1993r.Do udziału w nim przystąpiły: Braciejówka, Gorenice, Zawada, Niesułowice, Zimnodół, Troks i Pomorzany. Puchar Burmistrza zdobyły Niesułowice.*

*Organizatorzy mają nadzieję, że tegoroczny turniej będzie nie tylko spotkaniem z zanikającą tradycją regionu,ale również okazją do spontanicznej zabawy.*

***Serdecznie zapraszamy!***

---